NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr. 81 (1224) — Rok 54 | WARSZAWA, WTOREK 23 MARCA 1948 R. (A) | Cena numeru 3 złote

Radzieckie związki zawodowe na straży jedności SFZZ

MOSKWA. (PAP). W artykule wstępnym pt. „Radzieckie związki zawodowe na straży pokoju i demokracji" dziennik „Trud" stwierdza, że wrogowie pokoju i postępu, a przede wszystkim imperialiści amerykańscy, chcący rozbić światową Federację Związków Zawodowych, kierują swą oszczerczą kampanię przede wszystkim przeciwko radzieckim Związkom zawodowym.

Głównym argumentem w tej kampanii były oskarżenia, jakoby radzieckie związki zawodowe „w sposób dyktatorski" przeszkadzały omawianiu sprawy planu Marshalla przez związki zawodowe poszczególnych krajów i przez Światową Federację Związków Zawodowych.

„Trud" stwierdza, że znana deklaracja radzieckich związków zawodowych z dnia 28 lutego wytrąciła z rąk imperialistów i ich lokai ten argument. Charakterystyczne jest, że prawicowi przywódcy związkowi w W. Brytanii i w USA, którzy chcieli wykorzystać plan Marshalla dla rozbicia SFZZ, obecnie, wobec stanowiska zajętego przez radzieckie związki zawodowe, stracili całkowicie zainteresowanie dla projektu omawiania planu Marshalla na sesji SFZZ. Zamiast tego zwołali oni poza plecami Federacji konferencję związkową stronników planu Marshalla w Londynie.

„Trud" podkreśla, że utrzymanie jedności SFZZ, która na swych sztandarach wypisała hasła walki o pokój i demokrację, jest zadaniem wszystkich postępowych i demokratycznych elementów w ruchu robotniczym.

Demobilizacja armii radzieckiej dostarcza rąk roboczych

MOSKWA (PAP). „Prawda" podaje, że demobilizacja starszych roczników odbywa się na terenie całego Zw. Radzieckiego w sposób zorganizowany. Przez Moskwę przechodzą codziennie liczne pociągi ze zdemobilizowanymi żołnierzami, którzy wracają do miejsc stałego zamieszkania.

Zdemobilizowanych otacza się specjalną opieką. Otrzymują oni natychmiast odpowiednie zajęcie. Dzięki demobilizacji — pisze „Prawda" — głód rąk roboczych w Związku Radzieckim został w pewnym stopniu zaspokojony.

„Prawda" podaje, że jeden tylko komisariat wojskowy Dzielnicy Proletariackiej w Moskwie skierował do fabryki samochodów ZIS (fabryka im. Stalina) przeszło tysiąc zdemobilizowanych żołnierzy.

Przed zjednoczeniem partii robotniczych na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). Komisja polityczna węgierskiej partii komunistycznej i socjal-demokratycznej postanowiła zwołać na dzień 12 czerwca br. kongres zjednoczeniowy obu partii robotniczych. Kongres odbędzie się w stolicy Węgier.

Na kongresie nastąpi proklamacja programu i wybór władz zjednoczonej partii robotniczej.

Mocarstwa zachodnie złamały umowy w sprawie Niemiec

Pierwszy dzień wiosny



Na ulicach Warszawy pojawili się masowo sprzedawcy włosennych bazi

Marszałek Sokołowski opuścił posiedzenie Rady Kontroli

Po odrzuceniu przez Radę Kontrolną wniosku o rozpatrzenie uchwalonej w Pradze deklaracji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w sprawie Niemiec, delegat radziecki marszałek Sokołowski złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że St. Zjednoczone, W. Brytania i Francja stale nie dotrzymują umów międzynarodowych, dotyczących wspólnej ze Zw. Radzieckim kontroli nad Niemcami. Po złożeniu tego oświadczenia marsz. Sokołowski opuścił salę obrad.

BERLIN. (PAP). Na posiedzeniu Rady Kontroli marszałek Sokołowski wystąpił z wnioskiem o postawienie na porządku dziennym deklaracji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w sprawie Niemiec.

Przedstawiciele trzech pozostałych mocarstw sprzeciwili się temu wnioskowi bez uzasadnienia swego stanowiska. W tym stanie rzeczy marszałek Sokołowski oświadczył, że o ile pozostali członkowie Rady Kontroli odmawiają dyskusji w sprawie deklaracji trzech państw, dotyczących Niemiec, — to należy uważać, że w ich mniemaniu Rada Kontroli nie jest organem kontrolnym nad Niemcami.

Mocarstwa zachodnie — powiedział marszałek Sokołowski — traktują Radę Kontroli, jako zasłonę, za którą pragną ukryć swą działalność.

Następnie marszałek Sokołowski domagał się ujawnienia na Radzie Kontroli wyników konferencji londyńskiej trzech mocarstw. Konferencja londyńska — powiedział marszałek Sokołowski — powzięła pewne uchwały dotyczące Niemiec. Uchwały te muszą być podane do wiadomości Rady Kontroli.

„Prowizoryczne" uchwały

W odpowiedzi na oświadczenie marszałka Sokołowskiego, generał Robertson usiłował polemizować z wywodami przedstawiciela radzieckiego oświadczając, że uchwały konferencji londyńskiej „mają charakter prowizoryczny". Następnie gen. Robertson, przecząc swym własnym twierdzeniom, podał, że na konferencji londyńskiej nie powzięto żadnych decyzji. Gdyby powzięto uchwały — zaznaczył gen. Robertson — podanoby je do wiadomości Rady Kontroli.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Francji nie dodali nic nowego do oświadczenia gen. Robertsona.

Oświadczenie przedstawiciela radzieckiego

Marszałek Sokołowski, nie otrzymawszy zadawalającej odpowiedzi złożył oświadczenie, w którym powiedział m. in.:

„Przedstawiciele St. Zjednoczonych i W. Brytanii uchylają się od składania Radzie Kontroli sprawozdań ze swej działalności w strefach zachodnich. W ten sposób wstrzymali oni funkcjonowanie aparatu kontrolnego w Niemczech, utworzonego na podstawie układu międzynarodowego. Odpowiedzialność za pogwałcenie tego układu spada wyłącznie na nich.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji swym postępowaniem dowiedli jeszcze raz, że Rada Kontroli, reprezentująca czterostronną administrację Niemiec z praktycznego punktu widzenia nie istnieje już. Wynika to jasno z zachowania się przedstawicieli St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji na wszystkich poprzednich posiedzeniach Rady Kontroli i jej organów".

Po złożeniu tego oświadczenia, marszałek Sokołowski, który przewodniczył posiedzeniu, opuścił wraz ze swymi współpracownikami salę narad.

Prawicowi socjaliści pragną współpracować z imperialistami

Protest czechosłowackiej partii socjal-demokratycznej

Na rozpoczętej wczoraj w Londynie konferencji partii socjalistycznych krajów marshallowskich, uczestnicy jej zadeklarowali gotowość współpracy z imperialistami amerykańskimi.

Czechosłowacka partia socjal - demokratyczna energicznie zaprotestowała przeciwko rezolucji uchwalonej przez „marshallowców" w sprawie Czechosłowacji.

LONDYN. (PAP) Skrupulatnie przygotowana przez Labour Party konferencja partii socjalistycznych krajów marshallowskich rozpoczęła się w niedzielę po południu w Londynie.

Z Włoch przybyli na konferencję przedstawiciele rozłamowego ugrupowania socjalistycznego. Zostali oni przyjęci z szczególną serdecznością. W rozmowie z dziennikarzami oświadczyli bez ogródek, że przy poparciu St. Zjednoczonych i W. Brytanii podejmą wysiłki o zmniejszenie wpływów Włoskiej Partii Socjalistycznej.

Na porządku dziennym znalazła się m. in. sprawa udziału partii socjalistycznej zachodniej Europy w haskiej konferencji w sprawie „Stanów Zjednoczonych Europy". (Jak wiadomo, konferencja haska, zwołana pod patronatem Churchilla jest imprezą ultra reakcyjnych organizacji i osobistości politycznych).

Na konferencji wygłoszono szereg przemówień, mających charakter adresów hołdowniczych, skierowanych do Waszyngtonu. W przemówieniach tych zapewniano rząd amerykański o „dobrej woli", współpracy z kapitałem amerykańskim na terenie Europy.

Depesza protestacyjna Fierlingera

PRAGA. (PAP) Przewodniczący czechosłowackiej partii socjal - demokratycznej Fierlinger wystosował depeszę protestacyjną przeciwko rezolucji powziętej w sprawie Czechosłowacji na konferencji prawicowych socjalistów w Londynie oraz przeciwko dopuszczeniu renegata czechosłowackiego ruchu socjalistycznego Vilima do udziału w konferencji.

W depeszy przewodniczący Fierlinger podkreślił, że w nieobecności delegata czechosłowackiej partii socjaldemokratycznej, uczestnicy konferencji londyńskiej nie mieli prawa omawiać spraw czechosłowackich.

Organ czechosłowackiej partii socjal - demokratycznej „Pravo Lidu" w artykule wstępnym zaznacza, że delegacja czechosłowacka nie mogła udać się do Londynu, ponieważ nie otrzymała w porę wiz wjazdowych do Wielkiej Brytanii.

Nie stanowi to niespodzianki dla socjalistów, gdyż wiadomo, że prawicowi socjaliści czują się znacznie lepiej w towarzystwie magnatów dolarowych, niż osób, dążących konsekwentnie i szczerze do realizacji socjalizmu.

Zw. Radziecki domaga się przeprowadzenia podziału Palestyny

Truman uległ argumentom bankierów i nafciarzy

Związek Radziecki przez usta swojego delegata w Radzie Bezpieczeństwa potępił stanowisko USA w sprawie Palestyny i zażądał realizacji uchwały Zgromadzenia Generalnego ONZ.

Cofnięcie przez St. Zjednoczone poparcia dla planu podziału Palestyny powzięte zostało — jak sądzi amerykańska opinia publiczna — pod naciskiem bankierów i przemysłowców naftowych.

NOWY JORK. (PAP) Delegat Związku Radzieckiego w Radzie Bezpieczeństwa Gromyko potępił stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie Palestyny. Mówca zaznaczył, że nowa decyzja rządu amerykańskiego harmonizuje w zupełności z postępowaniem delegacji amerykańskiej która na naradach komisji czterech mocarstw usiłowała podważyć decyzję Generalnego Zgromadzenia ONZ w sprawie podziału Palestyny.

Związek Radziecki — powiedział Gromyko — nie podziela opinii delegacji amerykańskiej, lecz domagać się będzie realizacji uchwały Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Pod naciskiem bankierów

NOWY JORK. (PAP) Decyzja rządu amerykańskiego, który wbrew uchwale Generalnego Zgromadzenia ONZ postanowił sprzeciwić się podziałowi Palestyny została przyjęta krytycznie przez opinię publiczną.

Uważa się, że prezydent Truman uległ argumentom bankierów i przemysłowców naftowych, którzy od dłuższego czasu prowadzą kampanię za proarabską polityką Stanów Zjednoczonych.

Jak słychać, prezydent Truman przerażony jest burzą jaka się rozpętała dookoła Palestyny w Stanach Zjednoczonych. Skłonił on sekretarza stanu Marshalla do „przyjęcia na siebie winy" za zmianę stanowiska USA w sprawie Palestyny.

Sekretarz stanu Marshall wykonał zlecenie prezydenta Trumana i wygłosił w Los Angeles przemówienie w którym wziął na siebie odpowiedzialność za politykę amerykańską w sprawie Palestyny.

W kołach politycznych podkreśla się, że zmiana stanowiska rządu amerykańskiego oznacza niewątpliwy sukces Anglików, którzy przekonali przemysłowców naftowych w Ameryce o konieczności popierania Arabów w sporze Palestyńskim.

Bitwa pod Jerozolimą

JEROZOLIMA. (PAP) Przez całą noc ubiegłą na przedmieściach Jerozolimy trwała bitwa arabsko - żydowska, w której używano ciężkich karabinów maszynowych i moździeży.

Wskutek wybuchu miny podczas przejazdu pociągu na trasie Lidda — Haifa zostało rannych 2 żołnierzy brytyjskich i 3 Arabów.

LONDYN. (PAP) Z Jerozolimy donoszą, że terroryści arabscy podrzucili materiał wybuchowy pod samochód żydowski. 5 Żydów zostało zabitych, a kilkunastu odniosło rany.

Na szosie Jerozolima — Tel-Aviv doszło do walk między Arabami i Żydami. Wojska brytyjskie interweniowały. Jeden oficer brytyjski i 5 Arabów zostało zabitych. Kilkanaście osób odniosło rany.

Pod Jerozolimą oddział złożony z 500 umundurowanych Arabów zaatakował konwój żydowski. Podczas walk udało się Arabom spalić kilka samochodów żydowskich. Jeden Żyd został spalony w samochodzie.

Przewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. Szwalbe na zebraniu Dzielnicy Żoliborskiej

W niedzielę 21 bm. odbyło się ogólne zebranie Dzielnicy Żoliborskiej PPS im. Adama Próchnika. Na wstępie przewodniczący Dzielnicy tow. R. Janicki podsumował wyniki rocznej działalności dzielnicy. Dłuższy referat wygłosił Przewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. Stanisław Szwalbe.

W imieniu Stołecznego Komitetu PPS powitał zebranych tow. Ruszowski. pozdrowienia od sąsiedzkiej dzielnicy Bielany przekazał tow. Górecki.

Tow. amb. Lange powrócił z posiedzenia Rady Społeczno-Gospodarczej ONZ

W dniu 21 bm. powrócił do kraju z Nowego Jorku tow. amb. Oskar Lange, przewodniczący delegacji polskiej w Radzie Społeczno-Gospodarczej ONZ. Na lotnisku Okęcia powitali tow. amb. Lange: przewodniczący Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych tow. St. Dobrowolski, red. Stefan Arski — członek CKW PPS, tow. Jan Rosner — kierownik wydziału zagranicznego CKW PPS oraz przedstawiciele MSZ i prasy.

Tow. amb. Lange po wyjściu z samolotu oświadczył przedstawicielowi SAP: „Przyleciałem via Londyn i Berlin, po zakończeniu ostatniej sesji Rady Społeczno-Gospodarczej ONZ. Delegacja polska, w skład której wchodzili także wiceprezes CUP — Jacek Rudziński oraz dr. Suchy — stały delegat Polski do ONZ, brała obecnie, po raz pierwszy od wyboru Polski jesienią ub. roku, udział w posiedzeniu Rady.

Występowaliśmy aktywnie w dyskusji nad sytuacją gospodarczą świata, która toczyła się z inicjatywy Polski, oraz w dyskusjach nad działalnością Europejskiej Komisji Gospodarczej, FAO (Organizacja dla spraw wyżywienia i rolnictwa) oraz sprawą złota jugosłowiańskiego. We wszystkich tych sprawach dążyliśmy do wzmocnienia autorytetu Rady."

Tow. amb. Oskar Lange powrócił do kraju na stałe. Następne posiedzenie Rady Społeczno - Gospodarczej ONZ odbędzie się w Genewie i rozpocznie się 19 lipca br.

Zjazd ZNMS przełożony na 18 i 19 kwietnia br.

Trzeci powojenny Ogólnokrajowy Zjazd ZNMS, który miał odbyć się w dniach 23 i 24 bm. został przełożony na termin późniejszy. Zjazd odbędzie się w dniach 18 i 19 kwietnia.

Plenum KW ZNMS obradować będzie w dniu 23 bm.

Wyjazd ministra P. i H. tow. Minca do Pragi

W dniu 22 bm. rozpoczynają się w Pradze Czeskiej obrady Rady Współpracy Gospodarczej Polsko-Czechosłowackiej. Delegacja polska z min. Przemysłu i Handlu — Hilarym Mincem na czele w dniu 21 bm opuściła Warszawę udając się do Pragi.

Amerykanie nie są pewni czy Hitler był zbrodniarzem

MOSKWA (PAP) „Izwiestia" stwierdzają, że niemieccy przestępcy wojenni mają możnych protektorów w osobach związanych z nimi monopolistów amerykańskich.

Amerykańscy przyjaciele Kruppa postarali się dla niego o odpowiednich obrońców. Dwaj adwokaci amerykańscy wyjechali już do Niemiec, by na zamówienie swych mocodawców amerykańskich wybielić tego zbrodniarza.

Adwokat amerykański broni jednego z najbliższych współpracowników Hitlera, b. wiceministra spraw zagranicznych hitlerowskich Niemiec — Wozsackera.

Dziennik radziecki podkreśla dalej, że w USA i w Anglii ukazało się wiele książek, które zmierzają do przedstawienia krwawych katów hitlerowskich — Goeringa, Goebbelsa, Ribbentropa, i Rosenberga, a nawet samego Adolfa Hitlera — jako ludzi Bogu ducha winnych.

Clou tej kampanii ma stanowić zapowiedziany proces symboliczny Hitlera, Ewy Braun, Goeringa, Franka, Streichera i innych zbrodniarzy. Proces ten — jak oświadczył rzecznik anglo - amerykańskiej administracji wojennej — ma ustalić, **czy zarzuty wysuwane pod adresem tych osób potwierdzają się...**

Wybór władz Federacji Polskich Organizacji Studenckich

W trzecim dniu obrad Rady Federacji Polskich Organizacji Studenckich przyjęto statut Federacji przez aklamację i wśród gorących okrzyków.

Wyboru władz dokonano również przez aklamację. Przewodniczącym Prezydium Federacji Polskich Organizacji Studenckich został tow. poseł Zenon Wróblewski (AZWM „Życie" — Warszawa). Wiceprzewodniczącymi zostali wybrani tow. Halon (ZNMS — Warszawa), ob. Selecki (Koło Naukowe — Wrocław), ob. Pociej (Bratnie Pomoce — Kraków) i ob. Radłowska (Bratnie Pomoce — Poznań). Funkcje sekretarzy objęli: ob. Lipski („Wici" — Warszawa) i ob. Duszan-Honisz (Bratnie Pomoce — Warszawa). Funkcję skarbnika powierzono ob. Rostkowskiemu z ZMD — Warszawa. Do Komisji Rewizyjnej weszli: tow. Walczak (AZWM „Życie" — Warszawa), tow. Szabłowski (ZNMS — Warszawa), pos. Szalkowski (ZMD — Warszawa), ob. Sar („Wici" — Poznań), ob. Dąmbski (Bratnie Pomoce — Warszawa), ob. Madejski (Bratnie Pomoce — Gliwice), ob. Weiss (Bratnie Pomoce — Kraków) i ob. Buchowski (Koła Naukowe — Łódź).

W dalszym ciągu obrad uchwalono wysłanie telegramów protestacyjnych przeciwko aresztowaniu Ireny Joliot-Curie w Stanach Zjednoczonych oraz przeciwko rozwiązaniu przez angielskie władze okupacyjne Stowarzyszenia Studentów Polskich w Hanowerze.

Przewodniczący CKW PPS w Toruniu

W sali Domu Żołnierza w Toruniu odbyła się wielka manifestacja PPS przy udziale 2000 aktywistów i członków Partii. Na wiec przybył przewodniczący CKW PPS — min. Rusinek, wygłaszając dłuższy referat.

Tow. Ćwik i tow. min. Rapacki na Konferencji w Łodzi

W Łodzi odbyła się konferencja wojewódzka PPS.

W obradach brało udział ponad tysiąc aktywistów PPS z terenu Łodzi i województwa łódzkiego. Z ramienia naczelnych władz partyjnych przybyli na konferencję: sekretarz Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS pos. Ćwik oraz członek CKW min. Rapacki.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Nr 81 Warszawa, 22 marca 1948 r. Rok 54

Autobusy za węgiel

PRZYZWYCZAILIŚMY się już w Warszawie do powojennych trudności komunikacyjnych w stolicy. Klniemy jednak siarczyście, gdy w rannych godzinach lub po południu chcemy się dostać do tramwaju lub autobusu, by trafić jak najprędzej do pracy lub z pracy do domu. Brak nam tramwajów, autobusów i trolleybusów, by całkowicie usprawnić komunikację miejską, — choć obiektywnie stwierdzić należy, że wiele już pod tym względem po wojnie zrobiono.

Lecz nie o środkach lokomocji w Warszawie chcieliśmy pisać. Chcemy raczej w związku z tym zwrócić uwagę na najbliższego i najtańszego dostawcę autobusów i trolleybusów — na Francję, z którą dopiero zawarliśmy nowy układ handlowy. Nie zamierzamy tu wdawać się w techniczne szczegóły tego układu. Wystarczy powiedzieć, że otrzymamy w najbliższym czasie sporo niezbędnych dla Warszawy autobusów, za które zapłacimy węglem. Tak samo w przyszłych latach pokryjemy węglem nasze zobowiązania, wynikające z nacjonalizacji własności obywateli francuskich, którym ustawa o unarodowieniu przemysłu przyznaje odszkodowania.

ZDAWAŁOBY się, że jest to rzecz zupełnie naturalna: jeśli my wydobywamy więcej węgla, niż potrzebujemy na nasze własne potrzeby i możemy węgiel eksportować, — i jeśli z drugiej strony Francja produkuje więcej autobusów, niż potrzebuje dla siebie, — to musi nastąpić korzystna dla obu stron wymiana między Polską a Francją. Tak się jednak dziwnie dzieje w tym skomplikowanym powojennym świecie, że to na pozór zupełnie naturalne rozwiązanie sprawy jest raczej czymś niezwykłym i zasługującym na komentarze.

Podpisanie ostatnich umów gospodarczych między Polską a Francją upoważnia nas do sformułowania następujących dwóch wniosków. Po pierwsze, po raz któryś już, Polska wykazała, że skłonna jest do wymiany handlowej, zarówno w kierunku na Wschód, jak i w kierunku na Zachód. My z naszej strony nie budujemy żadnej bariery między Wschodem a Zachodem, jesteśmy zwolennikami jedności gospodarczej, a co za tym idzie — i politycznej — Europy.

Po drugie zaś, jeśli chodzi o Francję, to ostatnia umowa z Polską obala wszystkie twierdzenia tych polityków i ekonomistów na Zachodzie, którzy uważają, że odbudowa Europy odbyć się może tylko i wyłącznie przy pomocy Stanów Zjednoczonych i przy pomocy Planu Marshalla. Różnica między umową polsko-francuską lub niedawno zawartą umową polsko-brytyjską, a ewentualnymi „dobrodziejstwami" Planu Marshalla polega na tym, że przy obu wymienionych umowach strony podpisujące układy występują jako równorzędni partnerzy, szukający tylko korzystnych transakcji, a nie ubocznych korzyści politycznych. Natomiast przy Planie Marshalla na pierwsze miejsce wysuwają się warunki polityczne, od których uzależniona jest pomoc gospodarcza.

BYŁOBY dobrze, gdyby pamiętał o tym każdy Warszawiak, wsiadający do francuskiego autobusu, i każdy Francuz, palący w piecu polskim węglem.

Nowe władze stołecznego ZNP

Minister Oświaty tow. Skrzeszewski zapowiedział poprawę bytu nauczycieli

Istotne zagadnienia, interesujące nauczycielstwo kraju poruszono w dyskusji podczas drugiego dnia obrad nauczycieli stolicy.

Nauczyciele wskazywali na niedostateczne uposażenie, trudne warunki mieszkaniowe w stolicy, omawiali sprawę wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, kwestię uposażeń emerytalnych i inne. Stwierdzono, że zagadnienia powyższe są przedmiotem nieustannej troski władz. Podniesienie uposażeń wymaga kilku miliardów złotych, mimo to sprawa ta będzie rozwiązania. Na budownictwo mieszkaniowe nauczyciele stolicy uzyskali na najbliższy okres 60 milionów zł. co pozwoli w dużym stopniu rozwiązać najpilniejsze bolączki.

Szeroko dyskutowano podjętą przez władze szkolne reorganizację szkolnictwa. Zgromadzeni pozytywnie ocenili zamierzenia władz, wnieśli przy tym szereg cennych uwag, wynikających z doświadczeń codziennej pracy.

Podnoszono również w dyskusji zagadnienia polityczne. Wysuwano przy tym potrzebę nawiązania ściślejszego kontaktu z nauczycielami państw demokracji ludowej.

Podczas dyskusji przybył na obrady Minister Oświaty tow. Skrzeszewski. Minister zobrazował walkę sił postępu o pokój i sprawiedliwość społeczną z siłami wstecznictwa i reakcji. Zadaniem nauczycieli jest nie tylko stanąć w pierwszym szeregu walczących o pokój, ale całą młodzież natchnąć wiarą i ufnością w zwycięstwo sił pokoju.

Minister wysunął szereg ważnych zadań oświatowych, jak: ogólno - narodowa walka z analfabetyzmem, reorganizacja szkolnictwa powszechnego przez stworzenie właściwego typu szkolnictwa wiejskiego, zlikwidowanie tzw. punktów bezszkolnych oraz walka o właściwy poziom nauczania.

Niemniej ważne zadanie stanowi walka z biurokracją w administracji szkolnej.

Minister podkreślił wielką troskę władz o byt nauczyciela. Ze wszystkich grup społecznych, których uposażenie jest jeszcze niedostateczne, nauczycielstwo uzyska poprawę bytu w pierwszym rzędzie.

Po udzieleniu przez aklamację absolutorium ustępującemu Zarządowi zgromadzeni przystąpili do wyboru nowych władz. Na prezesa oddziału stołecznego ZNP jednogłośnie wybrano Bronisława Chrościckiego. Ponadto w skład Zarządu, wybranego ogromną większością głosów, weszli: Karolewski, Staszewski, Dalba, Michniewicz, Leszek, Pogorzelski, Rysiński i Gromelski.

Następnie wybrano członków Komisji Rewizyjnej i Sądu Organizacyjnego. Wysunięte przez Komisję-Matki listy 28 delegatów na Zjazd krajowy Związku i 162 delegatów na zjazd okręgowy przyjęto przez aklamację.

Spontanicznie przyjęto wniosek potępiający fakt pozbawienia wolności p. Curie - Joliot na ziemi amerykańskiej, o której wolność walczyli Kościuszko i Pułaski. Ponadto przyjęto m. in. wnioski w sprawie zastępstw dla chorych nauczycieli, otworzenia schronisk dla emerytów oraz wniosek o przekazanie dzieci ułomnych do szkół specjalnych.

Wizyta dziennikarzy bułgarskich

Do Krakowa przybyła delegacja dziennikarzy bułgarskich. Goście podejmowani byli przez Zw. Zawod. Literatów. W niedzielę delegacja zwiedziła miasto, po południu zaś wzięła udział w podwieczorku, wydanym przez „Życie Słowiańskie" i Zw. Zaw Dziennikarzy.

Nowy zarząd dziennikarzy łódzkich

W dniu 21 bm. odbyło się walne zgromadzenie członków oddziału łódzkiego Zw. Zawod. Dziennikarzy RP., na którym dokonano wyboru nowych władz. W skład nowego Zarządu weszli ob. ob. Chmielewski, Czynczys, Jaskiewicz, Kosicki, Lubińska, Mirski, Pokorski, Rudnicki, Sawicki, Turkiewicz i Uzdański.

Uchwalono jednomyślnie deklarację polityczną, w której czytamy m. in.: „Walne Zgromadzenie potępia jak najostrzej inspirowane przez imperializm anglosaski próby rozbicia Światowej Federacji Związków Zawodowych. Zgromadzenie z radością aprobuje uchwałę Konferencji dziennikarzy słowiańskich w Belgradzie, wzywającą dziennikarzy całego świata do czynnego udziału w walce przeciwko podżegaczom wojennym.

Deklaracja w sprawie Triestu manewrem przedwyborczym

Togliatti o deklaracji amerykańsko-brytyjsko-francuskiej

Wspólna deklaracja amerykańsko - brytyjsko - francuska, wypowiadająca się za oddaniem Włochom Wolnego Terytorium Triestu została zarówno we Włoszech, jak i w oczach postępowej opinii zachodu, potraktowana jako manewr przedwyborczy.

RZYM (obsł. wł.). Dziennik Unita" przytacza oświadczenie przywódcy komunistów włoskich Togliatti'ego, który stwierdza, że propozycja St. Zjednoczonych W. Brytanii i Francji w sprawie powrotu Triestu do Włoch jest niezręcznym manewrem przedwyborczym zachodnich mocarstw, mającym na celu wciągnięcie Włoch w atmosferę wojny.

Zagadnienie Triestu, dodał Togliatti, może być rozwiązane tylko wtedy jeżeli Włochy będą miały rząd prawdziwie demokratyczny i utrzymujący przyjazne stosunki z Jugosławią.

„Głupi akt polityczny"

LONDYN (PAP). Waszyngtoński korespondent Reutera donosi, że większość członków Kongresu jest zdziwiona treścią deklaracji trzech mocarstw zachodnich w sprawie Triestu.

Członek komisji dla spraw zagranicznych Izby Reprezentantów, Bloom, oświadczył dziennikarzom, że uważa deklarację w sprawie Triestu za „głup. akt polityczny", który nie może się przyczynić do polepszenia sytuacji w Europie.

BELGRAD (PAP). Dzienniki podały treść deklaracji trzech mocarstw zachodnich w sprawie Triestu. „Borba" zaopatrzyła wiadomość tytułem: „Manewr imperialistów przed wyborami we Włoszech."

Brytyjscy komuniści przeciw polityce zastraszenia

LONDYN (PAP). Komitet wykonawczy brytyjskiej partii komunistycznej ogłosił oświadczenie, potępiające imperializm amerykański, który — jak głosi oświadczenie — wstąpił w ślady Hitlera oraz stosuje otwarte groźby i politykę zastraszania, by niedopuścić do demokratycznego wolnego głosowania w wyborach włoskich.

Brytyjska partia komunistyczna domaga się od rządu brytyjskiego, by natychmiast odseparował się od tej kampanii amerykańskiej.

Jednocześnie brytyjska partia komunistyczna przesyła pozdrowienia włoskiemu Frontowi Ludowemu, włoskim socjalistom i komunistom, robotnikom i chłopom oraz wszystkim demokratom włoskim, życząc im zwycięstwa wyborczego.

Apologia faszyzmu

RZYM (PAP). Wicepremier Pacciardi, republikanin, jako prezes komitetu obrony porządku publicznego, ogłosił komunikat, w którym wzywa ministrów spraw wewnętrznych i obrony narodowej, by nakazali rozwiązywanie wieców, urządzanych przez neofaszystów, a poświęconych apologii dawnego systemu faszystowskiego. Na wiecach tych głosi się publicznie pochwały faszyzmu.

Dziennik socjalistyczny „Avanti" zaznacza, że opinia publiczna oczekuje z zainteresowaniem wyników tego apelu.

LONDYN. (SAP) W Keighley w hrabstwie York przemawiał członek Izby Gmin z Partii Pracy Ivot Thomas, który powiedział, „możemy jasno stwierdzić, że nie zgodzimy się na powrót do Włoch ich dawnych kolonii, jeśli w wyborach zwycięży lewica.

Thomas poparł jednocześnie koncepcję przyłączenia do Włoch Triestu.

PARYŻ. (SAP) Jacques Duclos przemawiając na uroczystości zorganizowanej przez francuską partię komunistyczną w Laval, nazwał projekt oddania Triestu prowokacją podżegaczy wojennych.

PRASA ZAGRANICZNA

BANKRUCTWO AMERYKAŃSKIEJ POLITYKI WE WŁOSZECH

Znany publicysta amerykański Thomas Reynolds ogłosił w dzienniku „CHICAGO SUN" swe wrażenia z Włoch:

„Polityka amerykańska we Włoszech znajduje się w obliczu bankructwa. Rząd amerykański użył wszelkich możliwych środków, łącznie z szantażem i pogróżkami, aby wpłynąć na wynik wyborów. Efekt był wręcz przeciwny. Pozycja de Gasperi'ego jest ogromnie chwiejna. Interwencja amerykańska we Włoszech przysparza Stanom Zjednoczonym i proamerykańskim partiom włoskim coraz więcej wrogów."

CZYŻBY RENESANS KRUPPA?

Potężne zakłady zbrojeniowe Kruppa, będące największym arsenałem wojennym hitlerowskich Niemiec, miały ulec całkowitemu demontażowi. Korespondent organu radzieckich związków zawodowych „TRUD" zwiedził niedawno zakłady Kruppa, o których pisze następująco:

„W połowie ubiegłego roku zwiedziłem w Essen artyleryjskie zakłady Kruppa. Korpusy fabryk ocalały w zasadzie. Widziałem całe i nie uszkodzone maszyny tokarskie, wiertnicze oraz inne gigantyczne urządzenia. Angielscy inżynierowie i najlepsi specjaliści niemieccy fabryk Kruppa, meszkający nadal w Essen, są zdania, że w przeciągu sześciu miesięcy można uruchomić w tych zakładach produkcję wielkokalibrowych dział i płyt pancernych.

Oficer angielski przekonywał mnie coprawda, że ten cały „kombinat śmierci" będzie zniszczony w najbliższym czasie. Minęły trzy miesiące, kiedy zawitałem ponownie do Zagłębia Ruhry. Tym razem angielska administracja wojskowa nie pozwoliła radzieckim korespondentom zwiedzić fabryk Kruppa. W ten sposób nie mieliśmy możności zapoznać się ze zmianami, jakie zaszły tam w ciągu ubiegłego czasu. Jak jednak donosi angielska i niemiecka prasa, w Essen pozostało wszystko bez zmian.

Anglo-amerykańskie władze nie tylko sabotują niszczenie wojskowo-strategicznych obiektów w Bizonii, lecz zajmują się nawet odbudową wielu z nich. W okręgu Nienburg np. w fabryce materiałów wybuchowych i naboi pracuje 600 Niemców; mówią oni, że w fabryce produkuje się pociski dla artylerii i czołgów. W Siegen (angielska strefa) zakłady „Kelsch-Feltzer" wytwarzają naboje, podobnie jak i fabryki braci Schuss, Bertrama i innych."

Imponujący przebieg uroczystości „Światowego Tygodnia Młodzieży"

Tysiące młodzieży w szeregu miast polskich brało udział ubiegłej soboty w uroczystościach, związanych z rozpoczęciem „Światowego Tygodnia Młodzieży". Podczas manifestacyj i okolicznościowych akademii, przedstawiciele młodzieży podkreślali swą niezłomną wiarę w zwycięstwo idei postępu i demokracji, będących podstawą szczerej przyjaźni między narodami i gwarancją pokoju.

Szczególnie imponująco wypadły uroczystości inauguracyjne „Światowego Tygodnia Mołdzieży" w Łodzi, Krakowie, Katowicach.

W Łodzi

Inaugurując obchód „Światowego Tygodnia Młodzieży", młodzież łódzka urządziła w sobotę wielką manifestację. Udział wzięło kilkanaście tysięcy młodzieży pracującej, oraz studiującej na uczelniach łódzkich. Z dwóch punktów miasta wymaszerowały kolumny młodzieży ze sztandarami i pochodniami, udając się przez ulice miasta na Pl. Zwycięstwa, gdzie odbyło się zgromadzenie, w czasie którego krótkie przemówienia wygłosili prezydent miasta ob. Stawiński i przedstawiciel Głównej Komisji Współpracy Organ. Młodzieżowych ob. Góralski.

Po przemówieniach długo rozbrzmiewały na Placu okrzyki na cześć jedności młodzieży polskiej i młodzieży świata oraz okrzyki na cześć walczącej młodzieży demokratycznej Hiszpanii i Grecji.

Na zakończenie manifestacji uchwalona została rezolucja, w której zebrani dają m. in. wyraz uznania i poparcia dla poczynań SFMD. Rezolucja z uznaniem wita fakt powołania do życia organizacji „Służba Polsce", która stwarza możliwości dalszego zjednoczenia młodzieży i zwiększenia jej wkładu w odbudowę kraju.

W Krakowie

OMTUR, ZWM, WICI i ZMD zorganizowały wspólną akademię w sali Teatru Powszechnego.

Wobec ponad tysięcznej rzeszy słuchaczy, mówcy zobrazowali rozwój historyczny Światowej Federacji Młodzieży, a następnie omówili wkład młodzieży zaprzyjaźnionych krajów demokracji ludowej Czechosłowacji, Jugosławii i Bułgarii w odbudowę zniszczeń. Z kolei nakreślili rolę i zadania młodzieży polskiej w naszej obecnej rzeczywistości, nawiązując do aktualnych ogólnopaństwowych akcji gospodarczych.

W imieniu młodzieży zagranicznej przemówił entuzjastycznie witany przez zebranych Albańczyk p. Eshref Pumo. Przekazując serdeczne pozdrowienia od młodzieży zaprzyjaźnionych narodów p. Pumo wzniósł okrzyk na cześć braterstwa młodzieży polskiej, albańskiej i innych państw demokracji ludowej.

Delegacja młodzieży czeskiej na uroczystościach katowickich

W związku z rozpoczęciem Tygodnia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, odbyła się w Katowicach uroczysta akademia, gromadząc liczne rzesze młodzieży szkolnej, oraz organizacji młodzieżowych.

W akademii wzięła również udział delegacja związku młodzieży czechosłowackiej z Ostrawy, oraz delegacja stowarzyszenia młodzieży polskiej z Zaolzia.

Przemawiając w imieniu młodzieży czechosłowackiej Wacław Snopek stwierdza, iż młodzież polska i czeska walczy wspólnie o utrwalenie pokoju, przeciw faszyzmowi. Ludność polska w Czechosłowacji w dużym stopniu przyczynia się do coraz większego zacieśnienia więzów przyjaźni polsko-czeskiej.

Następnie ob. Snopek wręczył przedst. młodzieży polskiej Rubikowi pamiątkową książkę o przemyśle czeskim oraz dwie latarnie górnicze, jako dar pracującej młodzieży czeskiej dla młodzieży śląskiej.

We Wrocławiu i Poznaniu

Z Wrocławia i Poznania donoszą o uroczystościach związanych z obchodami „Tygodnia Światowej Federacji Młodzieży.

We Wrocławiu w ramach akademii odbyła się uroczystość premiowania 100-tysięcznego uczestnika młodzieżowego współzawodnictwa pracy, tow. Cieślaka Artura, robotnika Pa Fa Wag-u.

W Poznaniu w uroczystościach „Tygodnia" wziął udział wnuk Karola Marxa tow. Edwar Longet, konsul ZSRR Kopytkow i przedstawicielka młodzieży Czechosłowackiej Zdena Savowa.

W rezolucji przyjętej na akademii w Poznaniu czytamy: Zadaniem polskiej młodzieży jest wspólna z 50 milionową armią młodych skupionych w szeregach SFMD obrona pokoju, niepodległości i demokracji. Nasza odpowiedź imperialistom — to jedność w pracy, jedność w odbudowie, jedność w walce. Interesy całej młodzieży polskiej — czytamy dalej: — są jednakie, jednakie są jej cele i pragnienia. Nadszedł czas, by praktycznie przygotowywać przejście od jedności działania do pełnej jedności organicznej młodego pokolenia.

Foerster przygotowuje się do obrony przed N. T. N.

Przygotowania do procesu gauleitera Gdańska i tzw. Prus Zachodnich, Alberta Foerstera, są już na ukończeniu. Jak wiadomo, proces odbywać się będzie w sali „Polonia" we Wrzeszczu i rozpocznie się w dniu 5 kwietnia br. Rozprawa potrwa prawdopodobnie około 3 tygodni.

Foerstera sądzić będzie Najwyższy Trybunał Narodowy w następującym składzie: prezes — St. Rybczyński, sędziowie: Zembaty i Ciešluk, sędzia zapasowy — Szwakopf.

Sesje N. T. N. odbywać się będą dwa razy w ciągu dnia. Oskarżenie popierać będą prokuratorzy N. T. N. — Cyprian i Siewierski.

Jako obrońców z urzędu, wyznaczono adwokatów: T. Kuligowskiego i B. Wiącka z Sopotu. Na rozprawie przesłuchanych będzie około 100 świadków. 3 świadków powołanych na wniosek obrony, przybędzie z zagranicy. Są to: ostatni Wysoki Komisarz Ligi Nar. w Gdańsku, a obecny poseł Szwajcarii w Paryżu, prof. Burhardt oraz Niemcy: Landmann— Ref. zarządu cywilnego przy armii niemieckiej na obszarze Gdańska tuż po wybuchu wojny i Huth — dyrektor do spraw ludności i przesiedlenia w urzędzie Foerstera.

Foerster przygotowuje się do obrony z największą starannością i dotychczas zapisał ponad 100 arkuszy papieru pismem stenograficznym, sobie tylko znanym, którego nikt nie potrafi odcyfrować.

O wychowanie nowego człowieka

Zebranie Stowarzyszenia Wolnej Myśli w Łodzi

Ostatnio odbyło się liczne zebranie zwołane przez Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia Myśli Wolnej w Łodzi, poświęcone sprawie wychowania nowego człowieka w Polsce.

Obszerny referat na ten temat wygłosił ob. Józef Siwek.

Po referacie rozwinęła się obszerna dyskusja, w której głos zabierali: ob. ob. prof. Ułaszyn, Wawrzyniak, Gierczyk, Mrozowski, Longinowski, Jaroszczak, Kubicka, Fakront, Starostecki, Załski, Mikołajczyk, Gawrońki, Orłowski, Siwek, red. Gutkowski i Meniński.

W dyskusji zwrócono szczególną uwagę na zagadnienia wychowania młodzieży w duchu świeckim, zarówno w szkole jak i w domu, oraz na sprawę dalszego uruchomienia szkół i placówek wychowawczych bez przymusu nauki religii.

Wolnomyśliciele nie chcą krępować tych, którzy chcą uprawiać kult religijny, ale domagają się, ażeby w ustroju demokratycznym istniała kompletna i faktyczna wolność wyznania.

Ostatnie wiadomości sportowe

Pierwszy bieg kolarski na przełaj

Wczoraj przed południem odbyło się w Warszawie otwarcie sezonu kolarskiego. Mianowicie RTKS „Sarmata" zorganizował bieg kolarski na przełaj na dystansie 2 klm dla licencjonowanych i 10 klm dla kartowiczów.

W biegu seniorów startowało 7 zawodników. Pierwszy przybył do mety Napierała (Sarmata) w czasie 1,01,2, 2) Siemiński (Elektryczność) 3) Olszewski (Sarmata). W biegu juniorów startowało 5 zawodników. Zwyciężył Adamczyk (Elektryczność) przed Piechockim (WTC).

Warszawska A-klasa

W piłkarskich meczach o mistrzostwo A-klasy Okr. Warszawskiego padły następujące wyniki:

Syrena — Legia Ib 3:1, Znicz — Pogoń 1:0, SKS — Polonia Ib — 7:3, Marymont — Grochów 4:2, Bzura — Ruch 7:3, Jedność — Zryw odwołany.

Zawody towarzyskie

Na boisku Okęcie odbyły się wczoraj zawody towarzyskie w piłce nożnej między OM TUR Okęcie a Drukarzem zakończone wynikiem 4:3 (3:2) dla Okęcia. Gra była równorzędna, do przerwy z lekką przewagą Okęcia. Bramki dla zwycięskiej drużyny zdobyli Morenc, Szyjer, Kamiński i jedna samobójcza, dla Drukarza Joppe 2, Kędzierski 1.

Okęcie II — Drukarz II 10:0 (3:0).

Wisła bije OMTUR Łódź w koszykówce

KRAKÓW (Tel. wł.). W meczu z cyklu ligi koszykowej wysokie i zasłużone zwycięstwo odniosła Wisła nad OMTUR Łódź w stosunku 68:35 (22:16). Kosze dla Wisły zdobyli: Stok — 34, Arlet — 14, Pawlik — 10, Kowalówka — 8 i Krakowski — 2. Dla pokonanych Mokwiński — 16, Skrodzki i Karpiński po 6, Michalak — 4, Kulczycki — 2 oraz Skrodzki II — 1.

Skra — Polonia 12:4

Rozegrany w sobotę towarzyski mecz bokserski Skra — Polonia przyniósł Skrze wysokie zwycięstwo w stosunku 12:4.

Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu bokserzy Skry) waga musza — Sierpiński wygrywa na pkty z Mańkowskim; waga kogucia Słowik pokonał na pkty Szczurkowskiego; waga piórkowa — Pietrzak przegrywa na pkty z Borkowskim; waga lekka I — Kwaśniewski nokautuje w 2 rundzie Paprykę; waga lekka II — Sledziewski nokautuje w 2 rundzie Pankowskiego; waga półśrednia — Janiszewski wygrywa walkowerem wobec braku przeciwnika; waga średnia I — Pawłowski nokautuje w 3 starciu Czarkowskiego; waga średnia II — Draganiak bije na pkty Krassowskiego; waga półciężka — Zawistowski przegrywa przez techniczne k.o. z Owczarkiem.

ŻYCIE PARTII

Zjazd aktywu PPS woj. warszawskiego

Dnia 23.III.48 r. we wtorek o godzinie 11-ej odbędzie się przy ul. Szwedzkiej 2/4 teatr „Comedia" Zjazd aktywu PPS. wojew. warszawskiego.

Na Zjazd winni przybyć: członkowie Wojew. Rady PPS., sekretarze powiatowi, przewodn. i prezydia powiatowych komitetów PPS., oraz aktyw powiatu warszawskiego, Pruszkowa i Grodziska Maz.

Referat tow. min. Jabłońskiego dla aktywu dzielnicy PPS Śródmieście

W dniu 24 bm. (środa) o godz. 16,30 w sali konferencyjnej Stołecznego Komitetu PPS (Mokotowska 24) odbędzie się zebranie rozszerzonego aktywu Dzielnicy, na którym przewodniczący SK PPS tow. min. Jabłoński wygłosi referat polityczny. Wstęp za kartami, które wydaje sekretariat Dzielnicy.

ZEBRANIA

ZEBRANIE KLUBU RADNYCH PPS DRN PRAGA PÓŁNOC

W dniu 23 bm. (wtorek) o godz. 18 w lokalu Dzielnicy PPS Praga Centralna (Szwedzka 2/4) odbędzie się zebranie Klubu Radnych PPS DRN Praga Północ.

WALNE ZEBRANIE KOŁA PPS PRZY MIN. KOMUNIKACJI

W dniu 22 bm. (poniedziałek) w sali konferencyjnej Ministerstwa Komunikacji odbędzie się doroczne walne zebranie członków Kół PPS przy Ministerstwie Komunikacji, o godz. 15,15 w pierwszym terminie, o godz. 15,30 w drugim terminie.

Porządek dzienny obrad: Zagajenie i wybór prezydium zebrania. Odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zebrania w dniu 23.5 1947 r. Sprawozdanie z działalności Koła. Sprawozdanie kasowe. Odczytanie protokółu Komisji Rewizyjnej. Dyskusja nad sprawozdaniem. Wybór Komisji Matki. Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Wolne wnioski.

DZIELNICA MINISTERIALNA

W dniu 23 bm. (wtorek) o godz. 15,45 w nowym lokalu Dzielnicy (Mokotowska 24) odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

W dniu 22 bm. (poniedziałek) o godz. 16,30 w lokalu Dzielnicy (Mokotowska 51/53) odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy Kół PPS Dzielnicy Śródmieście.

KOŁO FARMACEUTÓW

W dniu 22 bm. (poniedziałek) o godz. 15,30 w lokalu Naczelnej Izby Aptekarskiej (Złota 9) odbędzie się zebranie ogólne członków. Referat wygłosi dyrektor departamentu tow. St. Jezierski.

KOŁO PPS PRZY RTPD

W dniu 22 bm. (poniedziałek) o godz. 15-ej w lokalu dzielnicy PPS Żoliborz (Kossaka 10) odbędzie się zebranie międzypartyjne z referatem tow. posła Polkowskiego pt. „Wychowanie socjalistyczne".

Po zebraniu tym odbędzie się walne zebranie członków koła PPS przy RTPD.

KOŁO PPS DZIELNICY CZERNIAKÓW

W dniu 22 bm. (poniedziałek) o godz 16-ej w lokalu przy ul. Sieleckiej 10 odbędzie się zebranie miejscowego koła PPS.

KOŁO PPS I PPR — CZERNIAKÓW

W dniu 23 bm. (wtorek) o godz. 12 w lokalu przy ul. Sieleckiej 10 odbędzie się wspólne zebranie Kół PPS i PPR.

SPRAWOZDANIA

WSPÓLNE ZEBRANIE PPS I PPR

Wspólne zebranie PPS i PPR zwołane przez Komitety obu partii robotniczych, poświęcone było omówieniu ostatnich wydarzeń politycznych. Przedstawicielka CKW PPS tow. Wasilkowska zwróciła uwagę na ostatnie wydarzenia w Czechosłowacji, gdzie jedynie dzięki jedności działania klasy robotniczej udało się przezwyciężyć elementy reakcyjne i uratować Czechosłowację przed zakusami anglosaskich imperialistów.

Nawiązując do ostatniego przemówienia sekretarza generalnego CKW PPS tow. Cyrankiewicza, mówczyni nakreśliła perspektywę jedności organicznej obu partii.

WIELKI WIEC OBU PARTII ROBOTNICZYCH

W sali Teatru Miejskiego w Białymstoku odbył się wspólny wiec PPR i PPS. W imieniu PPR przemawiał poseł Turyniec, w imieniu PPS tow. Pawełczuk. Mówcy scharakteryzowali obecną sytuację międzynarodową oraz podłoże kryzysu w Pradze, stwierdzając, że wypadki w Czechosłowacji były ostrzeżeniem dla klasy robotniczej całego świata, a dla Polski w szczególności. Tylko zwarty front robotniczy w Polsce potrafi odeprzeć ataki imperializmu zachodniego na zdobycze demokracji ludowej w naszym kraju. Jedność PPR i PPS wzmocni wydatnie siły pokoju i przekreśli plany podżegaczy wojennych.

Odpowiedzi Redakcji

Członek OM TUR w Kielcach. Jedyne Liceum Budowlane, w którym wykłady odbywają się w godzinach popołudniowych mieści się przy ul. Hożej 88. W innych liceach technicznych nauka odbywa się w godzinach porannych. Najlepiej będzie, gdy zwrócicie się do Stołecznego Komitetu OM TUR, Wydział Szkoleniowy, Mokotowska 24.

„Dla wysiedlonej ZK" — Lublin. Zwróćcie się do Departamentu Muzycznego Ministerstwa Kultury i Sztuki, opisując sytuację, uczącej się muzyki, córki.

CK. — Nie zamieścimy.

Normy obowiązują także w mieszkaniach przydzielanych pracownikom urzędowo

Co najmniej kilkadziesiąt rodzin urzędniczych stolicy znajdzie mieszkania w wyniku działalności Komisji rozdziału mieszkań dla urzędników instytucyj państwowych. Komisja ta powołana do życia uchwałą Rady Ministrów w lipcu 1946 r., rozwinęła ożywioną działalność w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Jak wynika ze sprawozdań przesłanych do Komisji przez poszczególne urzędy i instytucje, liczba „odkrytych izb, nadających się do zagęszczenia jest poważna. Otrzymają je urzędnicy instytucji na terenie, której znajdowały się niewykorzystane pokoje.

Normy mieszkaniowe, które Rada Ministrów ustaliła dla mieszkań tzw. „przydziałowych", zajmowanych przez urzędników w domach państwowych lub administrowanych przez państwo wynoszą: 1 izba dla samotnych, 2 izby dla pracownika z rodziną do 4-ch osób, 3 izby dla rodziny pracownika o większej ilości osób. Normy te mogą ulec powiększeniu o jedną izbę w wypadku sprawowania specjalnej funkcji lub ze względu na stan zdrowia pracownika. Kuchni nawet większej nie wlicza się do normy.

Za rodzinę uważa się współmałżonka, dzieci do lat 18 lub starsze jeśli się uczą, rodziców ponad 60 lat, lub jeżeli są niezdolni do pracy zarobkowej.

Do 1 bm. wszystkie zainteresowane ministerstwa i instytucje miały przedłożyć wykaz zajmowanych przez ich pracowników mieszkań. Obecnie rozpoczęło się sprawdzanie przedstawionych danych. Kontrole przeprowadzają inspektorzy Komisji dla rozdziału mieszkań przy udziale przedstawiciela Zarządu Miejskiego i zainteresowanej instytucji. Kontrolą zostaną objęte także mieszkania zajmowane w domach państwowych przez osoby nie będące pracownikami państwowymi. W tym wypadku obowiązują miejskie normy zagęszczenia.

Spod kontroli wyłączone są jednak pomieszczenia reprezentacyjne oraz ministrów i równorzędne.

Poradnie lekarskie dla dzieci szkolnych

Na terenie Warszawy istnieje 106 szkół powszechnych i 43 przedszkola. Opiekę lekarską Zarząd Miejski zdołał już zorganizować dla 83 szkół i wszystkich przedszkoli. Po wojnie odczuwa się brak lekarzy również i w stolicy, toteż Resort Zdrowia i Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego stara się rozwiązać tę sprawę przez organizowanie dla tych szkół, które nie posiadają opieki lekarskiej, poradni szkolnych, udzielających pomocy lekarskiej w najbliższym Ośrodku Zdrowia.

Zjazd b. wychowanek gimnazjum Tymińskiej

Pierwszy powojenny Zjazd b. wychowanek gimnazjum Jasińskiej-Tymińskiej odbędzie się 6 maja br. w Warszawie.

Komitet Organizacyjny prosi o jak najszybsze zgłaszanie swego udziału pod adresem: kol. Kawińska, Widok 22/19 i sklepy f-my Mieszkowski do dnia 30 kwietnia.

Współzawodnictwo pracy przy odbudowie ulic Warszawy

Pracownicy drogowi przystępują z dniem 1 maja r. b. do współzawodnictwa pracy przy odbudowie ulic Warszawy.

Postanowienie takie zapadło w dniu 19 bm. na naradzie przedstawicieli Rad Zakładowych, terenowych oddziałów Wydziału Dróg i Mostów przy Zarządzie Miejskim.

Współzawodnictwo pracy przy odbudowie i uporządkowaniu ulic stolicy przyczyni się do zwiększenia wydajności pracy pod względem ilości i jakości, a lepsza organizacja transportu materiałów na miejsce wykonywanych robót, pozwoli na dotrzymanie wyznaczonych terminów. Współzawodnictwo odbywać się będzie pomiędzy poszczególnymi zespołami pracującymi na poszczególnych odcinkach ulic oraz między oddziałami terenowymi. Regulamin współzawodnictwa zostanie opracowany do dnia 15 kwietnia i uwzględni także zastosowanie oszczędnej gospodarki materiałami.

Wiceprezydent tow. Jaszczuk, zabierając głos na zakończenie obrad, podkreślił m. in., iż suma preliminowana na roboty drogowe w roku bieżącym jest przeszło dwa razy większa od kwoty przeznaczonej na ten cel w roku ubiegłym, co pozwoli — przy intensywnej pracy robotników — na podniesienie ich zarobków.

Rozszerzenie działalności Urzędu Kwaterunkowego

Zarząd Miejski m. st. Warszawy uchwalił przeprowadzenie reorganizacji dotychczasowego sposobu rozdziału lokali mieszkaniowych na terenie Warszawy.

Dotychczas sprawą mieszkań zajmowały się sekcje mieszkaniowe starostw grodzkich, obecnie całość gospodarki lokalami mieszkaniowymi i użytkowymi zostanie przekazana do wyłącznej dyspozycji Wydziału Kwaterunkowego jako instytucji centralnej, obejmującej całą Warszawę i Pragę. Dotychczas istniejące sekcje mieszkaniowe przy starostwach zostaną zlikwidowane.

Wydział Kwaterunkowy sporządzi ponadto ścisłą kartotekę lokalową, w której zostaną zarejestrowane wszystkie lokale mieszkaniowe i użytkowe na terenie stolicy oraz osoby lokale te zajmujące. Skoncentrowanie całej gospodarki w Wydz. Kwaterunkowym — w myśl wytycznych naczelnych władz miejskich przyczynić się ma do usunięcia wielu niedomagań administracyjnych i nadużyć oraz umożliwi przeprowadzenie racjonalnej kontroli.

Notatnik stolicy

ZŁOTY MEDAL OTRZYMAŁ WYDZIAŁ OGRODNICZY

Wydział Ogrodniczy w Warszawie otrzymał złoty medal na Ogólnopolskiej Wystawie Rolniczo-Ogrodniczej w Poznaniu. Wydział posiadał na wystawie poznańskiej cztery stoiska, które zawierały dane dotyczące przedwojennego zazielenienia Warszawy, zniszczeń dokonanych w czasie wojny, obecnego stanu odbudowy ogrodnictwa i terenów zielonych w Warszawie oraz plany na najbliższą przyszłość.

NOWY WIADUKT NAD WYBRZEŻEM KOŚCIUSZKOWSKIM

W toku obrad pomiędzy Ministerstwem Komunikacji i BOS-em zapadła decyzja zburzenia wiaduktu kolejowego nad Wybrzeżem Kościuszkowskim i zastąpienia go nowym szerszym o dwa tory, zaspokajającym potrzeby miasta. Do budowy nowego wiaduktu zastosuje się konstrukcję wiaduktu nad ulicą Bulwarową.

MOST ŚREDNICOWY JEDZIE DO WARSZAWY

W Chorzowie nastąpiło odebranie pierwszego przęsła mostu linii średnicowej przez grupę warszawskich inżynierów. Przęsło ładowane jest na wagony.

Odebranie następnego przęsła nastąpi za kilka dni.

CYKL ODCZYTÓW W AUTOMOBILKLUBIE

W związku z rozpoczynającym się sezonem automobilowym oraz celem popularyzacji wśród najszerszych mas naszego społeczeństwa tego sportu, jak również zagadnień motoryzacyjnych, Automobilklub Polski, poczynając od dnia 24 bm. w lokalu przy ul. Nowy Świat 35 organizuje szereg ciekawych odczytów, które mają być wygłoszone przez wybitnych specjalistów tej dziedziny. Inauguracyjny odczyt dnia 24 bm. o godz. 17 wygłosi inż. T. Śmigielski na temat „Polski państwowy plan motoryzacyjny".

ODCZYT W KLUBIE TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

Zarząd Oddziału Stołecznego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej urządza dnia 23 bm. o godz. 18 w sali Centralnego Klubu Al. Stalina 26 wieczór towarzyski, na którym ob. Lewandowska wygłosi odczyt pt. „Wielka miłość — wielkich serc". Po odczycie film.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):

Poniedziałek — godz. 14 „Cyd", godz. 18 „Dom pod Oświęcimiem".
Wtorek — g. 18 „Cyd".
Środa — g. 18 „Dom pod Oświęcimiem".
Od czwartku do niedzieli teatr nieczynny. Kasy Teatru otwarte będą w czwartek, piątek i sobotę w godz. 10 — 15.

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska godz. 18.15 „Noce gniewu".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Rozdroże miłości".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Król włóczęgów".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): godz. 19 „Żabusia" (ostatnie przedstawienie).

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 18.30 „Słomkowy kapelusz".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

TEATR „MINIATURY" (Marszałkowska 69): godz. 19 „Dom przy drodze".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Mąż i żona".

TEATR DZIECI WARSZAWY (ul. Karowa): Teatr nieczynny.

SALA YMCA (ul. Konopnickiej 6): godz. 19 „Duby smalone".

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): godz. 17.15 i 19.15 rewia „Zjazd gwiazd".

TEATR „GULIWER" (Królewska 13): godz. 12 „Guliwer w krainie Liliputów" — przedstawienie zamknięte dla szkół.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Skarb Tarzana" Pocz. seansów: 11, 13, 15, 17, 21 (dla Zw. Zaw. o 19).

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena): tylko 1 seans o godz. 13 (w święta i niedziele godz. 11). Program nr 8. Wstęp — 35 zł.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o g. 11. Nowy program aktualności nr 19.

„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Wieczna Ewa". Pocz. seans. 11, 13, 15, 17, 19, 21.

„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Dziewczę z Północy". Pocz. seansów godz. 11, 13, 15, 17 (dla Zw Zaw.), 19, 21.

„SYRENA" (Inżynierska 2): Dwaj panowie F". Pocz. 15, 17, 19, 21.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Trzech panów Ludwików". Pocz. seansów godz. 13, 15, 17, 19 (dla Zw. Zaw.) 21.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Mężczyźni w jej życiu". Pocz. seansów godz. 13, 15, 17 (dla Zw. Zaw. o 19).

RADIO

WTOREK, 23 MARCA

Warszawa I

6,00 Sygnał czasu; 6,15 Wiadom. por.; 8,35 „Szalona"; 12,04 Dziennik południowy; 12,25 Koncert rozrywkowy; 14,30 Audycja dla dzieci; 16,00 Dziennik popoł.; 16,40 Skrzynka techniczna; 16,53 Ze świata radia; 16,55 „Zamach Faraona" — słuchowisko wg B. Prusa; 17,35 Muzyka poważna; 17,45 RUL „Zagadnienie uczuć i wzruszeń"; 18,00 „Mozaika muzyczna"; 18,45 „Szalona"; 19,00 Recital organowy J. Kucharskiego; 19,25 Koncert Orkiestry Krak. P. R. pod dyr. J. Gerta; 20,00 Dziennik wieczorny; 22,15 Muzyka popularna w wyk. Sekstetu P. R. 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,30 Hymn.

Warszawa II

16,32 Melodie ludowe; 17.15 Muzyka dla wszystkich; 18.00 Dziennik popołudniowy; 18,35 Muzyka lekka; 19.00 Lekcja języka rosyjskiego; 19,15 Pieśni kompozytorów polskich; 19,35 Recital skrzypcowy; 20,00 Dziennik wieczorny; 20,50 Muzyka lekka.

ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet — Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85

Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red g. 13 —15
Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO Nr. I-980
Bank Gosp. Spółdz., Oddz. w Warszawie Nr. 195

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 70, zagranicą 250. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy: nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym: do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem: do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 75; od 121 — 200 mm zł 120; od 201 — 300 mm zł 150; powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18 — „Impet", Kolektura: Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce: Polska Agencja Prasowa—Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa. ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 16 i oddziały: Marszałkowska 8/5, Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

B—49225 Druk. Sp. Wyd. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

HOWARD FAST

Amerykanin

TŁUMACZYŁ JÓZEF BRODZKI

Jako chłopi z dziada i pradziada, jako chłopi od dwudziestu pokoleń, musieli zgodzić się, gdy opuszczał dom. Nie liczyli na jego powrót, ale oto wrócił i był dla nich obcy, więc należało go się bać, nie można było mu ufać — mimo że jego powrót wycisnął łzy.

Bo czemuż nie mieli płakać? Przecież jest krwią ich krwi, ciałem ich ciała.

Dla braci i sióstr był ponadto bohaterem, który był na tej wielkiej i krwawej wojnie i który patrzył w twarz temu okropnemu Johnny Reb. Gotowi byli nawet podziwiać go, zgadzali się by im przewodził, słuchaliby jego opowiadań, może nawet pokochali go lecz on ich odtrącił.

Pamiętali, że i dawniej był jakiś ponury. Nie zmienił się wcale. Nic nie opowiadał. A gdy nalegali, pytając — odpowiadał.

— Biłeś się?... walczyłeś?...

— Nie.

— Zabiłeś kogo?

— Nie.

— Widziałeś Jeff Davisa?

— Nie.

Odsunęli się od niego, on odsunął się od nich i po tygodniu czy dwóch, pracy na farmie — choć ta praca nie była tak ciężka teraz dla niego jak dawniej — wiedział już, że będzie musiał iść stąd i powiedział to ojcu.

— Dokąd chcesz iść? — pytał go ojciec.

Pete obmyślił sobie pewien plan działania. Teraz już miał nieco rozumu w głowie. Jeżeli im się zdaje, że z niego taki głąb, który się tylko nadaje do pójścia na wojnę, to on im pokaże, że jest inaczej.

Umiał teraz czytać i pisać po angielsku, znał trochę arytmetykę, co prawda niewiele, ale to był dopiero początek. Będzie się uczył, kształcił i pewnego dnia wróci tu nie jako żołnierz z wojny, ale jako pan, jako człowiek poważny i wykształcony.

Powiedział ojcu, że ma zamiar zapisać się do szkoły w Mansfield.

— Do szkoły? — powiedział ojciec, ale już nie tak, jakby to dawniej powiedział. Chciał teraz zrozumieć, o co mu chodzi.

— Szkoły są dla bogatych, dla książęcych dzieci i dzieci kupców...

Mówił swoją, dawną, ojczystą mową, która nabrała teraz szczególnie zjadliwego akcentu.

— Szkoła nie jest ani dla robotników, ani dla chłopów — to nie dla nas. A cóżeś ty się w jedwabiach urodził, czy co? A może ciebie w wojsku tych rzeczy nauczyli? Rozpróżniaczyłeś się, zamiast zabrać się do roboty, jak należy chcesz bąki zbijać?

A może i chcę — nie wiem... — odpowiedział Pete.

— Ruszaj do roboty, żywo!

Wiedział, że mu nic nie przyjdzie z dalszego gadania ani sprzeczania się. Trzeba było zdecydować się i ruszyć w drogę, chociaż wiedział już dobrze, jak po macoszemu życie traktuje ludzi. Jeżeli tym razem pójdzie — już nie wróci.

Matka zaklinała go:

— Starzy już jesteśmy. Nic złego cię ze strony ojca nie spotka. Zostań!

Gdy zaczęli nalegać, czuł, że wzbiera w nim gniew, jakiego nie znał w sobie. Aż go poderwało. Opuścił dom bez pożegnania.

XII

Aczkolwiek nauka w szkole była bezpłatna, pochłaniała jednak czas, który mógł zużyć na zarobkowanie. Przecież musiał mieć dach nad głową, musiał jeść. Jeszcze z dwoma innymi chłopakami znaleźli jakiś maleńki, obskurny pokoik nad garbarnią w Mansfield. Dokoła był smród nie do wytrzymania. W lecie w pokoiku było straszliwie gorąco, w zimie — był mróz. Nie mieli łóżek — spali na podłodze, pod starymi kocami, którymi dawniej przykrywano konie.

Jedli co się dało i kiedy się dało: jakieś okrawki od rzeźnika, czerstwy chleb. Gdyby udało mu się zarobić przynajmniej trzy dolary tygodniowo, mógłby się utrzymać. Ale to było pragnienie nie do osiągnięcia.

W szkole było dużo roboty. Uczył się z trudem. Nieraz musiał prześlęczeć dziesięć godzin dziennie, by dorównać w nauce chłopcom, którzy byli o trzy lata młodsi od niego.

Był duży, niezręczny, nierozgarnięty — ot, wprost z wojny na szkolną ławę — przy tym nie był zbyt pojętny. Wielokrotnie słyszał, jak mówiono o nim: Nie jest zdolny!

Zaczął wątpić w swe siły. To było coś innego aniżeli wojsko i bitwy. Tu był na oczach u wszystkich. Znów zaczął sobie zdawać sprawę ze swojej brzydoty, ze swojej zajęczej wargi — obdzierał siebie z resztek pewności, jaką jeszcze posiadał.

Nawet ci dwaj chłopcy, którzy z nim mieszkali, nie dowierzali mu. Mówili szeptem, na stronie, tak, by ich nie słyszał. Czasami przyglądali mu się tak badawczo, jak gdyby go nigdy przedtem nie widzieli.

Z mozołem musiał przedzierać się przez gąszcze tabliczki mnożenia, odejmowanie, dzielenie i gdy czasami zdobył się na odwagę i zadał jakieś pytanie, cała klasa śmiała się z niego.

Pewnego dnia nauczyciel zapytał go:

— Czy jesteś tego pewien, John, że nadajesz się do nauki?

Klął i złorzeczył wewnętrznie temu śpiącemu, gnuśnemu miastu Stanu Ohio.

— Trzeba stąd uciekać! — powtarzał w duchu.

Coś się z nim działo niedobrego. Wewnętrznie czuł, że nie ma dla niego rzeczy niemożliwej. Zdawał sobie również sprawę z tego, że niewielu jest ludzi, którzy pragnęliby tego samego. W sobie, we własnym samopoczuciu czuł się pewnie. Wygłaszał w myślach całe przemówienia — były rozumne, potoczyste.

(9) (D. c. n.).

Wiadomości sportowe

Cracovia zwyciężyła Polonię 5:2 (1:1)

Goście byli lepsi we wszystkich liniach

Publiczność stołeczna, która wczoraj zjawiła się na Stadionie W. P. w liczbie około 10.000 osób, opuszczała po zakończeniu meczu boisko z uczuciem rozczarowania. Aczkolwiek było powszechnie wiadomem, że Cracovia na początku sezonu znajduje się w fascynującej formie, natomiast pupil Warszawy wręcz w odwrotnej, nie mniej jednak podświadomie warszawiacy oczekiwali zwycięstwa Polonii. To podświadome pragnienie zaczynało nabierać realnych kształtów w 10 minucie gry, gdy Jaźnicki po kombinacji ze Świcarzem zdobył pierwszą bramkę dnia. Jeszcze kilka minut później Polonia dopingowana przez publiczność szturmowała bramkę Cracovii i w tym czasie Polonia miała swój niedługi, lecz najlepszy okres w całym meczu. Jeszcze podobny okres miała Polonia w drugiej połowie gry, gdy po trzeciej zdobytej bramce, Cracovia próbowała usiąść na laurach. Ten taktyczny błąd Polonia szybko wykorzystała, przydusiła przeciwnika i w rezultacie zamieszania podbramkowego zdobyła drugą dla siebie bramkę. To otrzeźwiło Cracovię, która zrozumiała, że defenzywą daleko nie zajedzie i może narazić się na zmarnowanie już osiągniętego zwycięstwa. Cracovia z powrotem tedy przeszła do ofensywy i do końca zawodów już nie wypuściła inicjatywy ze swoich rąk.

W sumie mecz był dobry, emocjonujący, sytuacje zmieniały się szybko, gra zasadniczo przez cały czas była otwarta. Fama, jaka poprzedzała przyjazd Cracovii, o jej dobrej kondycji, dobrej technice i wyrównanym zespole okazała się prawdziwa. Duszą drużyny — podobnie, jak w meczu poznańskim — był środkowy pomocnik Parpan, o którym można bez przesady powiedzieć, że on wygrał mecz. Napad Cracovii jest w dobrej formie, zawodnicy szybko startują do piłki i strzelają również z daleka. Z pomocników bocznych słabszy był Jabłoński II. Obrona w pierwszej połowie grała raczej niepewnie i sama stwarzała szereg groźnych sytuacji, nie wykorzystanych przez przeciwników. Dopiero po przerwie stanęła na wysokości zadania. Rybicki w bramce dobry, gra zbyt ryzykownie i w pierwszej połowie wykazał dobrą klasę. W całości Cracovia podobała się, posiąda pewien styl gry.

Przechodząc do oceny drużyny warszawskiej trzeba stwierdzić, że daleko jej do formy, w jakiej oglądaliśmy ją w ubiegłym roku. Według twierdzenia osób stojących blisko klubu, Polonia nie wykorzystała sezonu zimowego i nie przeprowadziła właściwej zaprawy. Widać to było zresztą po startach, po słabym opanowaniu piłki i złych strzałach. Borucz w bramce miał wyjątkowo słaby dzień. Na pewno w innym spotkaniu, z pięciu wczoraj puszczonych bramek, przynajmniej dwie byłby obronił. Z obu obrońców lepszy był wczoraj Gerwatowski, choć czasami i u niego raziła jeszcze powolność. Szczepaniakowi pozostały jedynie dobre wykopy. W pomocy na wysokości zadania stanął pracowity Wiśniewski, słabiej natomiast wypadł Brzozowski i Jagodziński. Najgorszą formacją zespołu był atak, który w roku ubiegłym zadecydował o zdobyciu mistrzostwa przez Polonię. Z całej piątki jedyny Jaźnicki podobał się i on jeden stanowił niebezpieczeństwo dla Cracovii. Pozostali zawodnicy napadu nie rozumieli się i źle strzelali. Świcarz pilnowany przez Parpana, wypadł zupełnie blado.

Grę rozpoczęła Cracovia i już w szóstej minucie lewoskrzydłowy Bobula oddaje piękny strzał. Borucz piłkę kieruje na róg. W dwie minuty później powstaje niebezpieczna sytuacja pod bramką Cracovii. Polonia ma szanse zdobycia bramki, ale Ochmański dobrą piłkę otrzymaną od Jaźnickiego za długo przetrzymał i nie oddał strzału. Polonia w dalszym ciągu gości na polu przeciwnika i w 10 minucie Jaźnicki z podania Świcarza strzela pierwszą bramkę. Jeszcze kilka minut Polonia gra „pełnym gazem". W 14 minucie Szularz nie wykorzystuje t. zw. „murowanej" pozycji. Polonia w dalszym ciągu naciska, ale niebawem Cracovia przejmuje inicjatywę i gra staje się otwarta. W 23 minucie po rzucie z rogu Poświał „główkuje", Borucz łapie piłkę, lecz ku zdumieniu widzów wypuszcza ją z rąk i piłka grzęźnie w siatce. Stan meczu 1:1. Goście podnieceni zdobyciem bramki usiłują jeszcze wynik podwyższyć, ale bezskutecznie. Jeszcze w ostatniej minucie przed gwizdkiem następuje ładna kombinacja ataku Cracovii, zakończona ostrym strzałem dobrego strzelca Bobuli. Strzału broni Borucz.

Po przerwie w 3 minucie gry, Parpan bije rzut wolny z 20 m. za faul. Poloniści zrobili „mur" na całą szerokość pola widzenia, wskutek czego Borucz, po ostrym strzale Parpana w lewy róg nawet nie drgnął. W 7 minut później pomocnik Polonii Jagodziński wdaje się w pojedynek z Szewczykiem, z którego zwycięsko wychodzi krakowianin i lekkim strzałem plasuje piłkę tuż pod poprzeczką w siatkę. Jest 3:1 dla Cracovii. Teraz Cracovia decyduje się na grę defensywną, która mogła skończyć się dla niej nawet katastrofą. Polonia dobrze wykorzystuje samobójczą taktykę Cracovii i poczyna silnie naciskać. W 20 minucie następuje zamieszanie pod bramką Cracovii. Poloniści oddają kilka strzałów, które odbijają się o głowy i nogi przeciwników, aż wreszcie udaje się Świcarzowi umiejscowić piłkę w bramce. Jeszcze raz w 27 minucie Ochmański ma szanse zdobycia bramki, ale strzał jego Rybicki odbija na róg. Cracovia porzuca defensywę i demonstruje nam odtąd system MW. Łącznicy trzymają się w tyle, wysyłając do boju skrzydłowych. W 30 min. Rybicki ulega kontuzji i w bramce staje Chymczak. W 32 minucie znów następuje rzut wolny przeciw Polonii. Tym razem Polonia całkowicie odsłania bramkę, a Parpan z odległości około 25 m. oddaje celny, niski strzał i piłka znajduje się w siatce. I tym razem Borucz nie reagował. Jest 4:2 dla Cracovii. W 7 minut później Cracovia podwyższa wynik przez Różankowskiego, który z wolnej pozycji strzela piątą i ostatnią bramkę dnia.

Drużyny wystąpiły w następujących składach. **Cracovia:** Rybicki (Chymczak), Gędłek — Glimas, Jabłoński II — Parpan — Jabłoński I, Szeliga — Różankowski, Szewczyk — Poświał — Bobula. **Polonia:** Borucz, Szczepaniak — Gerwatowski, Wiśniewski — Brzozowski — Jagodziński, Jaźnicki — Wołosz — Świcarz — Szularz — Ochmański.

Sędziował poprawnie ob. Przybysz.

(Ltn)

Sensacje w Poznaniu i Chorzowie

ZZK zremisował — Warta pokonała AKS

Garbarnia — Legia 1:0
Rzut karny zadecydował

KRAKÓW. (tel. wł.) Garbarnia odniosła szczęśliwe zwycięstwo nad warszawską Legią 1:0 (0:0). Warszawiacy zaprezentowali się licznie zebranej publiczności krakowskiej z jak najlepszej strony; niestety prześladujący ich pech i szczęśliwie broniący Jakubik w bramce Garbarni przeszkodziły im w uzyskaniu zwycięstwa. Z Legii wyróżnić należy Szczurka i Waśkę w pomocy oraz Cyganika i Oprycha w ataku.

Pierwsza połowa gry upływa pod znakiem zmiennych ataków, przy czym stroną bardziej agresywną jest Legia, której płynne akcje stale zagrażają bramce Garbarnii. Gospodarze w tym czasie atakują sporadycznie. Ostatnie 15 minut 1-ej połowy Garbarnia gra w 10-kę z powodu kontuzji Foryszewskiego. Po zmianie stron obie drużyny dążą do uzyskania zwycięstwa i dopiero w 68-ej minucie, gdy Nowak zostaje sfaulowany na polu karnym, sędzia dyktuje problematyczny rzut karny, który Foryszewski zamienia po dwukrotnym dobiciu w zwycięską bramkę.

Warta — AKS 4:2 (1:1

CHORZÓW. (tel. wł.) Mecz rozegrano przy olbrzymim zainteresowaniu publiczności, której zebrało się 15.000. Zwycięstwo drużyny poznańskiej było w zupełności zasłużone. Warta górowała nad AKS-em, gdyż stanowiła zgrany zespół bez słabych punktów. Szczególnie dobrze wypadł atak, który potrafił wykorzystać wszystkie dogodne sytuacje podbramkowe.

Do przerwy AKS stawiał dość zacięty opór; w drugiej połowie gry inicjatywę przejęła całkowicie Warta, nie dopuszczając gospodarzy do głosu. U miejscowych szczególnie słabo wypadł kandydat do reprezentacji Polski na mecz z Bułgarią — Spodzieja.

Bramki dla Warty zdobyli: Gendera — 2 i Czapczyk — 2.

Ruch — ŁKS 7:3 (5:1)

ŁÓDŹ. (tel. wł.) Gra toczyła się w anormalnych warunkach, gdyż boisko przedstawiało jedno wielkie bajoro. Teren był tak bagnisty, że zawodnicy w niektórych miejscach grzęźli formalnie po kostki w błocie.

Rozmokły teren obniżył z jednej strony wyraźnie poziom meczu, z drugiej zaś wylazły, jak szydło z worka, wszystkie braki techniczne u graczy mniej zaawansowanych. Oczywiście w tym wypadku zawodnicy ŁKS-u wyraźnie ustępowali gościom, którzy mimo tak ciężkiego terenu przeprowadzili cały szereg kombinacji ofensywnych. ŁKS do spotkania tego wystąpił bez braci Łuciów i Czyżewskiego. Dwaj pierwsi nie brali udziału w grze podobno z tego powodu, że obrazili się na prasę łódzką za rzeczową krytykę ich gry podczas meczu z Tarnovią.

Bramki dla Ruchu zdobyli: Alszer 3, Cebula, Szyc, Przycherka i Kubicki. Dla ŁKS: Janeczek, Baran i Łącz.

Rymer — Tarnovia 3:0 (1:0)

RYBNIK. (tel. wł.) Rymer odniósł zasłużone zwycięstwo nad Tarnovią. Pierwsze minuty należały do tarnowian, którzy zagrali bardzo ambitnie, narzucając gospodarzom duże tempo. Po 20-tu minutach do głosu dochodzą gospodarze, przejmując w niedługim czasie całkowicie inicjatywę w swoje ręce. Bramki dla gospodarzy: Dziuba — 2 i Pierchała — 1. Widzów 8.000.

Polonia (B)—Widzew 2:1 (2:0)

BYTOM. (tel. wł.) W Bytomiu Polonia bytomska pokonała Widzew 2:1 (2:0). Oba zespoły wystąpiły w swych najlepszych składach. Gra od początku do końca była bardzo emocjonująca i ciekawa. Bytomiacy narzucili ostre tempo, uwidoczniając wyraźnie swą przewagę nad zespołem łódzkim, który za wszelką cenę usiłował wyrównać. Dobra jednak obrona Polonii nie dopuściła do zdobycia dalszych bramek przez gości. Bramki dla Polonii zdobyli: Pochopin i Matias, zaś dla Widzewa — Fornalczyk.

ZZK — Wisła 1:1 (1:0)

POZNAŃ (tel. wł.). W obecności 5000 widzów, ZZK grą swą zrehabilitował się po ostatniej przegranej z Widzewem. Gra była bardzo żywa z lekką przewagą kolejarzy, którzy byli bardziej wyrównaną drużyną. Bramkę dla ZZK zdobył Polka, dla Wisły Kohut.

Dwie niespodzianki w finałach drużynowych mistrzostw pięściarskich

MKS wygrywa w Poznaniu

POZNAŃ. (tel. wł.) W finałowym meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo Polski Warta niespodziewanie przegrała z gdyńskim MKS-em 7:9.

Wyniki techniczne: waga musza — Sowiński (M) remisuje z Liedkem; waga kogucia — Szymański (W) bije na p-kty Gignala; waga piórkowa — Antkiewicz (M) wypunktowuje Wojnowskiego; waga lekka — Skierka bije na p-kty Jareckiego; waga półśrednia — Iwański wygrywa na pkty z Adamskim. W wadze średniej, półciężkiej i ciężkiej walki nie odbyły się, gdyż Sobczak (W) nie stawił się do walki, zaś w następnych wagach Warciarze nie mieli przeciwników.

Widzów 4.000.

Niespodziewany remis ŁKS-U z Tęczą

ŁÓDŹ. (tel. wł.) Mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski, rozegrany między ŁKS a Tęczą, zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Wyniki poszczególnych walk: waga musza: Bednarek (T) zwycięża walkowerem wobec braku przeciwnika, waga kogucia: Różycki (ŁKS) wygrywa walkowerem wskutek niedowagi przeciwnika, waga piórkowa: Jurek (T) zdobywa 2 pkty walkowerem wobec niedowagi Popielatego, waga lekka: Grymin (T) niespodziewanie zwycięża na pkty Bonikowskiego, waga półśrednia: Olejnik (Ł) znajdujący się w bardzo dobrej formie, walcząc przez 2 rundy jedynie lewą ręką, wypunktował wysoko Mazura, waga średnia: Trzęsowski (T) wygrywa w 3-ej rundzie przez t. k. o. z Ryczelskim, waga półciężka: Pisarski (Ł) oszczędzając swego młodego przeciwnika Markiewicza wygrywa wysoko na pkty, waga ciężka: Żylis (Ł) po ciężkiej walce wygrywa na pkty z Jaskułą.

Bokserzy Legii biorą rewanż za piłkarzy

KRAKÓW. (tel. wł.) Legia warszawska w towarzyskim spotkaniu bokserskim rogromiła słabo walczącą Garbarnię 13:3. Wynik ten jest trochę za wysoki, gdyż Garbarnia nie zasłużyła na tak wysoką porażkę. Punkty dla Garbarni uzyskał w wadze ciężkiej Pieniążek, bijąc Grzelaka na pkty, oraz Chodorowski remisując z Knigą.

IKS bije Wisłę

WROCŁAW. (tel. wł.) W towarzyskim spotkaniu bokserskim miejscowy IKS pokonał krakowską Wisłę 11:5.

Zjednoczenie — Grochów 9:7

BYDGOSZCZ. (tel. wł.) Drużyna warszawska osłabiona brakiem Patory i Kolczyńskiego przegrała z drużynowym mistrzem Pomorza 7:9.

Przegrali swe walki Szatkowski Sobkowiak, Tomczyński i zremisował Komuda i 2 punkty Grochów oddał walkowerem.

Nareszcie zwycięstwo

Polscy szermierze pokonali Czechów

ZAKOPANE. (tel. wł.) W pierwszym dniu międzynarodowego spotkania szermierzy Polski i Czechosłowacji szpadziści polscy pokonali gości 11:5. W spotkaniu reprezentacji kobiecych we florecie Polki wygrały z Czeszkami 10:6.

W drugim dniu spotkania szabliści polscy pokonali czeskich 10:6.

Niepotrzebny zatarg w łonie Polskiego Zw. Bokserskiego

Na ciekawym tle powstało nieporozumienie w łonie zarządu Polskiego Zw. Bokserskiego. Spór toczy się o dopuszczenie do mistrzostw Polski kilku zawodników — dodatkowo zgłoszonych przez kapitana związkowego. Jak bowiem wiadomo, istnieje w Polsce już od dawna prawo zwyczajowe, że do mistrzostw dopuszczani są tylko ci zawodnicy, którzy zdobyli tytuły w swych okręgach. Podkreślamy, jest to prawo zwyczajowe, gdyż regulaminy związku nic na ten temat konkretnego nie mówią.

Ubiegłego roku, jeszcze za kadencji kapitana związkowego, Suszczyńskiego, jeden z dziennikarzy poruszył kwestię czy kapitan nie powinien mieć prawa wyznaczania kilku zawodników dodatkowo według swego uznania. P. Suszczyński wówczas oświadczył, że tego rodzaju wniosek będzie gorąco popierał. Istotnie na plenum zarządu zdaje mi się, że to było w serpniu ub. r. dpominano się o odpowiednie uprawnienia dla kapitana związkowego. A tymczasem... obecnie zarząd sprzeciwia się koncepcji kapitana.

O co właściwie chodzi? Sprawa jest jasna. Kapitan związkowy uważa, że szczególniej w roku olimpijskim mistrzostwa Polski powinny być pełną i kompletną rewią sił polskiego pięściarstwa. Nam się wydaje, że stanowisko kapitana jest najzupełniej słuszne. Mistrzostwa powinny stać się egzaminem dla wszystkich naszych najlepszych bokserów. Rywalizacja zawsze podnosi poziom, a o to przecież przede wszystkim chodzi.

W mistrzostwach okręgowych nie ma remisów i trzeba wyłonić zwycięzcę. Może się więc łatwo zdarzyć, że jeden z dwóch równorzędnych pięściarzy musi odpaść i nie ma już prawa startu na mistrzostwach państwowych. Nadto pięściarz w czasie mistrzostw okręgowych może być niedysponowany, czy kontuzjowany, mogą mu dajmy na to wypaść jakieś komplikacje rodzinne i nie może startować. W rezultacie ma już odciętą drogę do mistrzostwa.

W tej chwili walka toczy się o dopuszczenie w wadze muszej Tyczyńskiego z Warszawy, Kamińskiego z Łodzi, w piórkowej Marcinkowskiego z Łodzi, w półśredniej Iwańskiego z Gdańska i Kulę ze Śląska, w średniej Szymankiewicza z Gdańska i Trzęsowskiego z Łodzi, w ciężkiej Steca z Piotrkowa, zawodnika, który zremisował z Klimeckim.

Kapitan związkowy Derda niewątpliwie zostanie poparty przez szereg zainteresowanych związków okręgowych. Już w tej chwili związek gdański powziął uchwałę domagania się o dopuszczenie do mistrzostw Iwańskiego i Szymankiewicza.

Bynajmniej nie negujemy prawa do startu w mistrzostwach tych mistrzów ze słabszych okręgów, jak dajmy na to Olsztyna, Rzeszowa, czy Lublina. Ale jeśli się logicznie zastanowimy, to wytwarza się taka sytuacja, że na ringu znajdzie się szereg zawodników, powiedzmy drugiej klasy — a zabraknie miejsca dla czołowych naszych bokserów.

*

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że jednak zarząd PZB nie zgodził się na propozycje kapitana związkowego. Wobec tego Kazimierz Derda zrezygnował z zajmowanego stanowiska. Co jednak dziwniejsze zarząd rezygnację przyjął. A co jest niebezpieczne, zarząd postanowił przejąć na siebie funkcję kapitana związkowego. W okresie mistrzostw Polski wydaje się nam, że tego rodzaju „bezkrólewie" jest szczególnie niepotrzebne. Niebezpieczne jest również z uwagi na zbliżającą się olimpiadę. Kapitan związkowy przyczynił się w dużej mierze do zorganizowania pierwszego obozu przedolimpijskiego w Dziekance. Obóz ten niewątpliwie podniósł poziom pięściarstwa wśród wielu młodych i utalentowanych zawodników. Kapitan związkowy ma pewne z góry wytyczone plany i ciągłości jego prac nie należało przerywać.

Mamy jednak nadzieję, że rozsądek weźmie górę i dla dobra pięściarstwa polskiego zatarg zostanie zlikwidowany, a kapitan związkowy powróci na swe stanowisko.

K. G.

Praga—Warszawa 70:24

Czesi zademonstrowali wysoką klasę

Drugi występ koszykarzy czeskich w Warszawie w spotkaniu Praga — Warszawa przyniósł im ponowny sukces w postaci zwycięstwa nad kombinowaną reprezentacją Warszawy w stosunku 70:24 (28:11) Czesi w meczu wczorajszym wykazali swoją wysoką klasę i rozgromili drużynę warszawską, która nie potrafiła nawet nawiązać z nimi walki.

W drużynie polskiej wyróżnił się ponownie Bartosiewicz oraz Popiołek. Warto nadmienić, że Jaźnicki, który grał wczoraj po południu w meczu piłkarskim przeciw Cracovii, wziął również udział w koszykówce przeciw Pradze i spisał się względnie dobrze. W drużynie czeskiej nie było właściwie słabych punktów. Najlepszym był znowu Mrazek.

Kosze dla Pragi zdobyli: Mrazek 20, Krepala 12, Siegel 7, Simeczak 3, Kozak 12, Toms 4, Stancek 5, Chlub 4, Nowak 2, Benacek 1. Dla Warszawy: Bartosiewicz 14, Popiołek 8, Urbanowicz i Jaźnicki po 1. Publiczności zebrało się zaledwie 200 osób.

Daniel Krzeptowski zwyciężył w zawodach o memoriał Br. Czecha

ZAKOPANE (tel. wł.). W sobotę rozegrano dalszy ciąg zawodów narciarskich o memoriał Bronisława Czecha, w konkurencjach zjazdowych i slalomowych.

Wyniki techniczne: 1) J. Marusarz (HKN) 3,34,5, 2) Daniel Krzeptowski (SNPTT) 3,38,5, 3) Dziedzic (HKN) 3,38,5.

W slalomie rozegranym w suchym żlebie pierwsze miejsce — J. Marusarz (HKN) 1,47,3, 2) Ciaptak Gąsienica (SNPTT) 1,52,1, 3) Wawrytko Józkowy (SNPTT) 2,21,3.

W niedzielę odbył się konkurs skoków otwartych. Ze zgłoszonych 34 zawodników startowało 21. Konkurs skoków otworzył Stanisław Marusarz, osiągając w pięknym stylu 70 m., na zakończenie konkursu zaś ustanowił rekord powojenny skoczni wynikiem 78 m.

Wyniki techniczne: 1) Daniel Krzeptowski, skoki 58 i 58 — 218 pkt., 2) Ciaptak — Gąsienica (SNPTT), skoki 58 i 58 m. — 210 pkt., 3) Karpiel (HKN), skoki 52,5 i 54 m. — 200,5 pkt.

W wyniku klasyfikacji poszczególnych konkurencji czwórmeczu pierwsze miejsce i puchar Bronisława Czecha zdobył Daniel Krzeptowski (SNPTT) z łączną notą 56,4 punktów. Dwukrotny zwycięzca, Stefan Dziedzic zajął drugie miejsce z łączną notą — 72,35 pkt., 3) Ciaptak — Gąsienica — 99,41 pkt.

„Zryw" (Warszawa) zwycięzcą pierwszego biegu na przełaj

Inauguracją tegorocznego sezonu lekkoatletycznego w Warszawie był bieg na przełaj, zorganizowany przez stołeczny „Zryw" w ramach „Światowego Tygodnia Młodzieży Demokratycznej". Zawody cieszyły się dużą frekwencją uczestników. Łącznie startowało ponad 200 zawodników i zawodniczek z organizacji młodzieżowych oraz klubów stołecznych.

Bieg w konkurencji żeńskiej na dystansie ok. 1.000 m. wygrała Kłosówna (Legia) w czasie 5:06,3 min., przed Kamińską OMTUR — 5:11,1 min. i Marciniak (OMTUR) — 5:18,6 min. Startowało 30 zawodniczek, ukończyło bieg 19.

Spośród 15 juniorów, startujących na 900 m, pierwszym był Niewiadomski M. w czasie 3:17,3, 2) Niewiadomski R. — 3:17,4, 3) Pawłowski — 3:20,4. (Wszyscy trzej ZWM — Praga).

Kolejność w biegu juniorów na ok. 2.000 m była następująca: 1) Peterleitner (ZWM Grochów) — 9:45,2, 2) Młoźniak (OMTUR) — 9:45,3, 3) Kreczmański (OMTUR) — 9:55,6. Konkurencja ta była najliczniej obsadzona: startowało 100 zawodników, z których 8 biegu nie dokończyło.

Największą atrakcją zawodów był bieg seniorów, w którym startowali m. in. Głuszcz i Czajkowski z „Syreny". Jak było do przewidzenia zwyciężył Czajkowski w czasie 11:13 min. przed Głuszczem — 11:24. Dalsze miejsca zajęli: 3) Ruszlewski („Zryw — Żoliborz) — 11:35, 4) Majsterek (OMTUR). Zawodnicy zmylili trasę, wobec czego przebiegli ok. 3.500 m. Startowało 90, ukończyło bieg 63.

Punktacja ogólna: 1) Zryw (Warszawa) 3.700 pkt., 2) OMTUR (Warszawa) 1.112 pkt., 3) Syrena 639 pkt.